

STRÓJ PODHALAŃSKI JAKO SYMBOL KULTUROWEJ TOŻSAMOŚCI

Ubiór Górali nader powabny, dodający ich wysmukłemu wzrostowi, bujnej postaci, ruchom ciała pewnym – i jak to mówią – szlachetnym, wdzięków tyle, czego prawie w żadnym ludzie słowiańskim się nie spostrzeżga. [...] Ubiór Góralek więcej wymyślny, strojny, bogaty, rozmaity. [...] Uciechą niewypowiedzianą i zadowoleniem jest wielkim widzieć Górali czysto, schludnie ubranych, ciągnących długim szeregiem do kościołów. Tak odmalowuje górali na początku XIX stulecia wnikliwy obserwator i kronikarz kultury podhalańskiej, Ludwik Kamiński. Skreślona półtora wieku temu wypowiedź Kamińskiego, pełna podziwu i sympatii dla miejscowego ludu, jakże bliska jest w swej retoryce entuzjastycznym opiniom wydawanym i dzisiaj przez przyjeżdżających pod Tatry turystów, którzy na swej drodze trafili na nieco zaskakujący, ale „radujący oczy” widok Podhalań w odświętnych strojach. W wielu góralskich wsiach ich mieszkańcy w czasie ważnych świąt religijno-rodzinnych zakładają paradne stroje, aby tym samym podkreślić uroczysty i podniosły nastrój chwili, by wyrazić swe uznanie i szacunek dla wartości, które są wtedy przywoływane. I nawet jeżeli dla wielu osób z zewnątrz strój jawi się jedynie jako cepeliowski kostium, archaiczny i przeżyty „ubiór” z dawnej epoki, to dla tych, którzy go przywdziewają, niesie w sobie określone znaczenie.

Strój na Podhalu nie zastygł w sztucznych ramach sceny, nie pozostał li tylko muzealnym eksponatem. Wywodząc się z epoki, która jako organiczna całość odeszła już w przeszłość – we współczesnej rzeczywistości nadal rozwija się i zmienia. Oczywiście wiele jego dawnych funkcji społecznych zanikło, w ich miejsce pojawiały się nowe treści i znaczenia. Obecnie, będąc nieodłącznym elementem lokalnych wydarzeń społecz-

no-kulturalnych, coraz częściej staje się wyrazem społecznej więzi – symbolem tożsamości regionalnej¹.

Obserwowany współcześnie swoisty „renesans” noszenia stroju przez Podhalan można wiązać z różnymi czynnikami społeczno-kulturowymi; wyjaśniać poprzez odniesienie do przeszłości historycznej Podhala, jego kulturowej specyfiki i szczególnej roli wyznaczonej góralszczyźnie w ogólnonarodowym dorobku. Można też dostrzec w owym zjawisku pokrewieństwo idei z popularnym obecnie nurtem „powrotu do korzeni”, głoszącym odbudowanie własnej tożsamości opartej na rodzimej tradycji, interpretować jako odpowiedź Podhalan na następującą unifikację, czy też po prostu łączyć z bardziej prozaiczną zasadą „taktyki ekonomicznej”, która wyzwała we współczesnym świecie proces kreacji „egzotycznej krainy tradycji”, przyciągającej swym urokiem rzesze turystów. Nie odrzucając wspomnianych powyżej różnych dróg i sposobów interpretacji należy przyznać, iż niewątpliwie stan współczesnej kultury Podhala a tym samym stroju, wiele zawdzięcza podhalańskiemu regionalizmowi, ruchowi posiadającemu już niemal wiekową tradycję. To na początku XX w. Podhalanie, zainspirowani literacko-artystyczną działalnością młodopolskich elit intelektualnych, postanowili założyć własną, rodzimą organizację. Zarejestrowany w 1919 r. Związek Podhalan objął z czasem swym zasięgiem szerokie Podhale, łącznie z Orawą, Spiszem, Ziemią Pienińską i Żywiecczyną². W swej pracy na rzecz gospodarczego i kulturowego podniesienia Podhala góralscy działacze starali się, by z odchodzącej epoki zachować dla przyszłych pokoleń to, co najbardziej cenne i bliskie – dające poczucie „zakorzenienia”, bycia sobą i u siebie niezależnie od zmieniającej się rzeczywistości.

We współczesnym „ponowoczesnym” świecie, epoce rewolucji informatycznej, rodzima tradycja dla wielu Podhalan (nie wszystkich) stanowi ważny element kulturowej tożsamości. To ich mały, miły, bliski świat.

¹ Na temat współczesnego stroju podhalańskiego zob.: S. Trebunia-Staszela, *Znaczenie i funkcje stroju podhalańskiego we współczesnym życiu mieszkańców Podhala*, „Wierchy” R. 61:1955, Kraków 1996.

² Ogólnopodhalańskie stowarzyszenie o nazwie Związek Podhalan zarejestrowane zostało w 1919 r. Jego powstanie poprzedziły Zjazdy Podhalan organizowane w latach 1911–1913, a także utworzenie w 1904 r. w Zakopanem Związku Górali. Jakkolwiek zinstytucjonalizowanie ruchu regionalnego przypadło na początek XX w., to działalność o charakterze regionalnym prowadzona była na Podhalu już dużo wcześniej przez przedstawicieli polskiej inteligencji, którzy poczynawszy od połowy XIX w. coraz liczniej zaczęli odwiedzać krainę pod Tatrami. To właśnie „panowie z dolin”, jak ich określali górale, byli inicjatorami literacko-artystycznych i społecznych poczynań na Podhalu.

Żyjąc na co dzień w kręgu kultury „potocznej”, właściwej dla ogółu mieszkańców Polski, przy okazji wielu ważnych chwil sięgają górale do swych zwyczajów, muzyki, śpiewu i tańca. Dla wielu tradycja to „sposób na życie” – alternatywna wobec codziennej szarej rzeczywistości, a zarazem dziedzictwo, które w ich przekonaniu jest piękne i cenne. Jednym z ważnych elementów owego dziedzictwa jest strój podhalański, któremu chciałabym poświęcić więcej uwagi.

W swych rozważaniach postaram się prześledzić proces, ukazujący jak wraz z przeobrażeniami społeczno-cywilizacyjnymi strój zmieniał charakter swego funkcjonowania, przekształcając się z codziennego ubioru w odświętny, a następnie w regionalny kostium – symbol kulturowej tożsamości. W omawianiu powyższych zagadnień odwołam się do klasyfikacji zaproponowanej przez Ryszarda Kantora, która wyodrębnia trzy zasadnicze kategorie odzieży ludowej: ubiór, strój odświętny i obrzędowy oraz kostium. Kryterium konstytuującym ów podział jest rodzaj funkcji (użytkowa, pozaużytkowa) pełnionych przez daną kategorię w określonym kontekście społecznym. Wedle powyższych założeń *u b i ó r* to odzież noszona na co dzień, której podstawową funkcją jest funkcja użytkowa, zabezpieczająca organizm nosiciela przed warunkami atmosferycznymi, bądź ułatwiająca wykonywanie czynności produkcyjnych. *S t r ó j* spełnia przede wszystkim funkcje o charakterze pozaużytkowym, spośród których najmocniejszą jest funkcja świąteczna. Oznacza to podkreślenie stroju świątecznego jako wizualnego symbolu oddzielającego czas pracy od czasu wolnego od pracy, jak również odzwierciedlającego nastrój jednostki, jaki ogarnia człowieka w ważnych podniosłych dla niego chwilach, jak np. uroczystości religijne czy rodzime. *K o s t i u m* jest natomiast odbiciem pewnej postawy ideowej. Jego dominująca funkcja polega na wyrażaniu przynależności narodowej czy regionalnej, a w pewnym sensie także światopoglądu nosiciela³. Staje się tym samym symbolem społeczno-kulturowej więzi łączącej członków danej zbiorowości, elementem wspólnotowego *uniwersum*.

PANIE I PANOWIE W SERDAKACH – „GÓRALSKA MASKARADA”

Aby kostium mógł zaistnieć jako fakt społeczny – pisze R. Kantor – musiały zostać spełnione dwa warunki: po pierwsze, musiał nastąpić wzrost świadomości chłopstwa oraz, po drugie, ukształtować się mu-

³ R. Kantor, *Ubiór – strój – kostium. Funkcja odzienia w tradycyjnej społeczności wiejskiej w XIX w. i w początkach XX w. na obszarze Polski*, Kraków 1982, s. 83, 87, 105.

siata taka sytuacja społeczno-historyczna, w której zaistniały przypadki demonstrowania przez przedstawicieli innych warstw pozytywnego stosunku do chłopów⁴. Warunki te zostały spełnione w odniesieniu do Podhala już pod koniec XIX w., kiedy to społeczno-artystyczna działalność wybitnych postaci ówczesnego życia kulturalnego i naukowego ze Stanisławem Witkiewiczem na czele poddała podhalańską tradycję swoistej idealizacji, wynosząc ją na piedestał kultury narodowej. Dostrzegano w góralszczyźnie skarbnicę prapolskich cech, mogących stanowić podstawę dla odrodzenia polskiego narodu⁵. Jakkolwiek w rozpropagowaniu podhalańskiej kultury decydujące znaczenie miała twórczość młodopolskich elit, to symptomy fascynacji góralszczyzną, w tym także samym strojem, pojawiły się już w pierwszej połowie XIX w., głównie za sprawą odwiedzających Tatry podróżników. Zauroczeni tatrzańskim krajobrazem i góralską kulturą, w swych relacjach z podróży chętnie wspominali o ubiorze miejscowego ludu, podkreślając jego walory estetyczne, prostotę i dostosowanie do warunków życia. W drugiej połowie XIX w. strój górali podhalańskich znalazł swych entuzjastów wśród przedstawicieli „duchowej arystokracji” Polski. Wierni romantycznej wizji ludowej kultury, zgodnie z którą twórczość polskiego ludu miała stanowić autentyczną ekspresję „ducha narodu”, zaczęli wprowadzać pewne jego elementy do własnej garderoby. W ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia ubieranie się na góralską modłę wśród „panów z dolin” przybrało charakter sezonowej mody. Miejski ubiór okraszony góralskimi dodatkami stał się powszechnie obowiązującym w Zakopanem kostiumem spacerowym. *Panowie chodzili w serdakach i gumowych płaszczkach, z ciupagami zamiast lasek; panie najczęściej nosiły się po góralsku, w chusteczkach na głowie, perkalikowych spódniczkach, w serdakach zamiast gorsetów.* I chociaż, jak ocenia Ferdynand Hoesick zakrawało to *cokolwiek na maskaradę*, moda ta *zyskiwała dużo zwolenników*⁶.

W podhalańskim stroju chodził na wycieczki górskie Zygmunt Bogusz Stęczyński⁷. Jak sam przyznał czynił to *dla większej wygody oraz pożytku przychylności i zaufania górali*. Podobnie Jan Gwalbert Pawlikowski w czasie wędrówek po Tatrach nosił sukienne portki, kierzce

⁴ Tamże, s. 104.

⁵ J. Majda, *Góralszczyzna w twórczości Stanisława Witkiewicza*, Wrocław 1975.

⁶ F. Hoesick, *Tatry i Zakopane. Przeszość i teraźniejszość*, cz. IV, Kraków 1931, s. 309.

⁷ Z. B. Stęczyński, *Wspomnienia*, pisane w 1869-1870, rękopis w Muzeum Tatrzańskim. Cyt. za J. Zborowski, *Notatki o noszeniu stroju góralskiego przez nie-górali*, „Rocznik Podhalański”, t. 5: 1992, s. 65.

i serdak. Chętnie występował w stroju góralskim Witold Lutosławski twierdząc, iż każda jego część symbolizuje *jakaś cnotę, którą człowiek powinien w sobie wyrobić*⁸. Podhalańskie serdaki przywdziewali też miłośnicy i propagatorzy góralszczyzny, jak np.: Tytus Chałubiński, Walerj Eljasz-Radzikowski, Stanisław Witkiewicz czy Bronisław Dembowski. W demonstracyjny sposób w sukiennych portkach, czarnej pelerynie i z ciupagą w rękę paradował po Zakopanem Jan Grzegorzewski, chcąc tym samym zwrócić uwagę na wyznawaną przez siebie ideę „tatrzaństwa”, która wedle jego szczytnych zamierzeń miała ożywić i nasycić mocą odrodzieńczą polską kulturę. W ramach swej idei Grzegorzewski wysunął koncepcję utworzenia specjalnych tatrzańskich drużyn strzeleckich, których członkowie mieli nosić góralskie mundury⁹. Przywdziewanie stroju przez przybywających do Zakopanego gości wpisało się tak mocno w krajobraz i atmosferę tego miasta, iż nawet w przewodnikach turystycznych pojawiały się informacje, gdzie i w jakiej cenie można zaopatrzyć się w serdaki i inne stylizowane asortymenty. Strój podhalański obok stroju krakowskiego, jak zauważa Anna Kowalska-Lewicka, wzbudzał najwięcej zainteresowań wśród polskiej inteligencji, która wyposażyła go w patriotyczno-demokratyczne treści, wpływając jednocześnie na jego popularność. Ubierając się na modłę góralską polscy intelektualiści demonstrowali nie tylko swą sympatię wobec góralszczyzny, ale także solidarność z polskim ludem. Podkreślali przy tym swe patriotyczne uczucia i demokratyczne poglądy¹⁰. Tak więc strój, pozostając podstawowym ubiorem górali poszerzał grono swych odbiorców, zyskując przy tym stopniowo nowe, przekraczające jego lokalny kontekst znaczenia. Stał się wyrazem ideowych postaw polskiej inteligencji, która usiłowała spożytkować elementy ludowej tradycji w swym dziele ocalenia tożsamości narodowej¹¹.

⁸ Tamże, s. 56–57.

⁹ Wedle zachowanego projektu statutu drużyn, ich strojem miały być: *kierpce, spodnie obcisłe z wyszytą ciupagą u boku nad kolanem, pas rzemienny, serdaki czerwone, cuchy białe z wyszytą kozicą na prawym, a świstakiem na lewym mankiecie, kapelusz z kostkami drobnymi i piórem sojki spiętym kocią łapką z glinu...* Cyt. za J. Reychman, *Peleryna, ciupaga i znak tajemny*, Kraków 1971, s. 56.

¹⁰ A. Kowalska-Lewicka, *Ludowy strój krakowski – strojem narodowym*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 30: 1976, nr 2, s. 67.

¹¹ Zakopane cieszyło się uznaniem przede wszystkim w kręgach, jak określił to F. Hoesick „duchowej arystokracji” Polski. Natomiast rzadziej do stolicy Tatr przyjeżdżali przedstawiciele polskiego mieszczaństwa, które *nie skore było do popierania swojszczyzny*. F. Hoesick, *Tatry i Zakopane...*, s. 317.

STRÓJ W KULTUROTWÓRCZYM PROGRAMIE ZWIĄZKU PODHALAN

Strój ludowy, wyposażony przez XIX-wiecznych miłośników swojej szczyzny w bogatą otoczkę treści ideowych, zajął ważne miejsce w programach i ideologiach regionalnych, rozwijanych w okresie II Rzeczypospolitej. Ówcześni liderzy ruchu ludowego, regionaliści, a także etnografowie uznali strój za jeden z podstawowych wyróżników odrębności regionalnych oraz oznakę bogactwa kulturowego narodu¹². Do grona orędowników ochrony ubioru ludowego należał m.in. Józef Pieniążek, badacz i obserwator zachodzących w obrębie polskiej wsi przemian. Strój traktował jako skarbnicę trwałych i istotnych wartości, jako „ożywcze źródło” narodowej kultury. Widząc w nim najwierniejsze odbicie piękna „starej kultury”, a zarazem swoiste „remedium” na postępującą kosmopolityzację, postulował podjęcie instytucjonalnych działań, zmierzających do uświadomienia mieszkańcom wsi walorów estetycznych tkwiących w ich ubiorze i całej kulturze¹³. Również Władysław Orkan dostrzegał w stroju istotne dla zachowania kulturowej tożsamości wartości wskazując, iż stanowi on najpełniejszy wyraz „światłości”, odrębności, „niepożyczonyj” postawy i bogactwa ludu¹⁴.

Podobne idei przyświecały działaczom podhalańskim. Już w pierwszym statucie powołanego w 1904 r. Związku Górali umieszczono zapis mówiący, iż jednym z podstawowych celów towarzystwa jest: *szerzenie umiłowania do stroju góralskiego*¹⁵. Powyższe założenie znalazło pełniejsze rozwinięcie w statucie programowym Związku Podhalan z 1919 r. Wśród podstawowych zadań wymieniono: *utrzymanie i pielęgnowanie swoistej kultury Podhala, wyrażającej się w mowie, stroju, obyczajach, tańcu, śpiewie, budownictwie itp.*¹⁶. Postulat ochrony stroju góralskiego zajął ważne miejsce w programie pracy nad kulturą regionalną, sporządzonym w 1936 r. przez E. Pawłowskiego. We wspomnianej

¹² O roli i znaczeniu stroju w etnograficznych koncepcjach regionalizacji kultury ludowej pisze S. Węglarz, *Tutejsi i inni*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 36: 1997, s. 49–53.

¹³ J. Pieniążek, *O ginącym stroju ludowym i ostatnich jego wytwórcach*, „Wierchy”, R. 12: 1934, s. 35–36. Pieniążek uzasadniając konieczność powyższych działań pisał: *wymaga tego nie tylko piękno i stara kultura ludowa [...], ale także i racja państwowa Polski*. Tamże, s. 36.

¹⁴ W. Orkan, *O strojach Ziemi [w:] Tenże, Listy ze wsi i inne pisma społeczne*, Kraków 1970, s. 363.

¹⁵ W. Wnuk, *Historia podhalańskiego ruchu regionalnego*, „Podhalanka”, R. 1: 1981, nr 1, s. 4.

¹⁶ W. Wnuk, A. Kudasik, *Podhalański ruch regionalny*, Kraków 1993, s. 23.

instrukcji autor wręcz nakazywał: *Członkowie Ogniska Związku Podhalań chodzą stale (a o ile to niemożliwe, to przynajmniej w święta) w pełnym stroju góralskim, starają się o jego zachowanie, zachęcają do jego noszenia, a nawet wyśmiewają dziewczęta i chłopców, chodzących w miejskiej tandecie*¹⁷. Jak wynika z treści powyższego zapisu, proces zarzucania góralskiego ubioru w latach międzywojennych obejmował na Podhalu coraz szersze kręgi społeczne. Znikając stopniowo z codziennego życia noszony był jeszcze w czasie kościelnych i rodzinnych świąt, a także przy okazji regionalnych uroczystości¹⁸. Jednak, jak można przypuszczać, nie posiadał jeszcze w tym okresie rozbudowanej sfery symbolicznych znaczeń, jaką nadano mu w latach po II wojnie. Nie był w pełnym znaczeniu kostiumem zakładanym w celu demonstrowania określonej postawy ideowej. Ówczesni podhalańscy regionaliści, chociaż piętnowali młodzież za bezkrytyczne *hołdowanie tandetnej modzie miejskiej* sami rzadko, bądź wcale nie zakładali stroju. Na starych fotografiach z międzywojennych Zjazdów widzimy góralskich liderów w eleganckich miejskich uniformach. Sądzić więc można, iż miejski styl ubierania w omawianym okresie przysługiwał właśnie inteligencji, stanowiąc swoisty wyróżnik wykształconych Podhalań. Natomiast strój góralski był typowy dla mieszkańców podhalańskich wsi¹⁹. Powyższa tendencja utrzymywała się jeszcze przez kilkanaście lat po II wojnie. Wspominał o tym Włodzimierz Wnuk relacjonując obrady XXVII Zjazdu Podhalań w 1964 r.: *Miło było patrzeć na salę obrad [...] gdzie zgromadzili się zarówno górale, ubrani w swoje piękne stroje, jak i inteligencja góralska, ubrana po cepersku*²⁰. Brak rodzimych strojów na kolejnych spotkaniach, jak np. w czasie obradującego w Nowym Targu w 1970 r. XXIX Zjazdu, pobudził podhalańskiego kronikarza do smutnej refleksji: *Tylko strojów góralskich nie za*

¹⁷ E. Pawłowski, *Praca nad kulturą regionalną*, „Gazeta Podhala”, R. 1: 1936, nr 2, s. 1.

¹⁸ W swych paradnych strojach przybywali Podhalań na patriotyczno-regionalne wiece oraz Zjazdy Podhalań. Do historii przeszedł zwołany w 1913 r. Zjazd w Chochołowie, na który przybyło ok. 10 tys. mieszkańców Podhala. Drugą ważną manifestacją w okresie niewoli była uroczystość Trzeciomajowa zorganizowana w Nowym Targu 4 V 1913 r. Na nowotarskim Rynku zebrały się rzesze Podhalań, stanęły też w karnym orydku Drużyny Podhalańskie. W. Wnuk, A. Kudasik, *Podhalański...*, s. 17–19.

¹⁹ Oczywiście można spojrzeć na to zjawisko tak, jak sugeruje A. Kroh, iż górale nie musieli zakładać stroju, by wskazać swą góralskość, bo po prostu byli góralami. (Zob. A. Kroh, *Sklep potrzeb kulturalnych*, Warszawa 1999, s. 20). Niemniej w okresie, kiedy mieszkańcy Podhala zaczęli porzucać ową góralskość, a nawet wstydzić się własnych korzeni, założenie góralskiego stroju stało się jednym ze sposobów zaakcentowania szacunku dla rodzimej kultury.

²⁰ W. Wnuk, A. Kudasik, *Podhalański...*, s. 64.

wiele było widać, co w części przynajmniej tłumaczy się faktem, że wśród delegatów przeważali inteligenci, odwykli już niestety w dużej mierze od portek, serdaków i cuch²¹. Niemniej w tej samej relacji autor odnotowuje, że i pomiędzy inteligencją rodzi się tendencja do „przywdziewania stroju”. Sygnalizowane zjawisko znajduje potwierdzenie w sprawozdaniu ze Zjazdu w 1973 r.: *A jednak budzi się duch podhalański u górali, niejeden pan magister czy pani magister zjawili się w Ludźmierzu cysto piyknie po góralsku ubrani*²². Jak można wnioskować z poczynionych przez Wnuka uwag, wzrost zainteresowań strojem i jego ochroną ze strony inteligencji nasilił się na przełomie lat 60. i 70., gdy na skutek przeobrażeń cywilizacyjnych na Podhalu obserwowano zjawisko powszechnego zarzucania stroju przez młode pokolenie²³. Wśród działaczy pojawiły się pesymistyczne głosy: *Młodzież niemal zupełnie nie nosi stroju góralskiego. (...) Czyżby zmierzch folkloru góralskiego, perty kultury ludowej?*²⁴ czy też: *Ubiór podhalański jest drogi, ale za to nieporównanie piękny. Zaginął w miastach, ginie na wsi*²⁵. Charakterystycznym dla dyskursu regionalistycznego wypowiedziom towarzyszyły apele o zachowanie stroju pojawiające się w przemówieniach, publikacjach oraz oficjalnych pismach. W 1971 r. prezes oddziału ZP w Ludźmierzu, Stanisław Krupa, w liście skierowanym do Metropolity Krakowskiego F. Macharskiego zwracał się z prośbą o zaapelowanie do proboszczów wszystkich parafii na terenie statutowej działalności ZP (...) *by ze swej strony zachęcali ludność, żeby w czasie uroczystości kościelnych, procesji, pierwszej komunii św., a także z okazji ślubów, chrzcin, i in. występowała o ile możliwości w strojach regionalnych*²⁶. Istotę powyższych działań podkreślił autor ponownie w piśmie z 6 marca 1981 r. skierowanym do Sejmu PRL²⁷. Do noszenia stroju zachęcali również inni działacze. Ówczesny prezes ZG ZP, Józef Staszela, w przemówieniu

²¹ Tamże, s. 72.

²² Tamże, s. 76.

²³ O obumieraniu stroju w latach po II wojnie pisze M. Misińska w monograficznej pracy *Podhale dawne i współczesne*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, t. 15: 1971. s. 94–95.

²⁴ J. Staszela, *W trosce o przyszłość regionalnej kultury podhalańskiej*, „Podhalanka”. Jednodniówka 1973, s. 2.

²⁵ S. Krupa, *Do Podhalan*, „Podhalanka”. Jednodniówka 1977, s. 7.

²⁶ Archiwum Oddziału ZP w Ludźmierzu, pismo nr 172/79 z 28 VI 1979 r. Patrz aneks. W cytowanym liście prezes S. Krupa podkreśla, iż powyższa sprawa uważana jest za *bardzo istotny punkt w programie starań ZP o przywrócenie stroju regionalnego na Podhalu*.

²⁷ S. Krupa, *Do Podhalan...*, s. 7–8 oraz *Jeszcze Podhale nie zginęło*, „Podhalanka”, R. 2: 1983, nr 1, s. 3–4.

wyłoszonym podczas spotkania opłatkowego w Ludźmierzu przekonywał: *Można zdobywać wiedzę, robić prace naukowe, a przy tym w niedzielę i święta chodzić ubranym pięknie i zdrowo w tradycyjnym swoim odzieniu*²⁸.

Troska o zachowanie stroju znalazła wyraz w uchwałach podejmowanych podczas kolejnych spotkań związkowych. Już na drugim Zjeździe Podhalańskich Delegatów w 1959 r. zobowiązano nowo wybrane władze do podjęcia starań na rzecz uruchomienia na Podhalu tradycyjnych warsztatów tkackich, foluszy i gręplarni²⁹. Również Walny Zjazd obradujący w Zakopanem w 1967 r. zlecił nowemu Zarządowi zorganizowanie akcji zaopatrzenia Podhala w sukno i inne materiały, potrzebne do wyrobu góralskiej odzieży. Na jednym z posiedzeń władz związkowych podjęto decyzję o zorganizowaniu kursu krawiectwa stroju góralskiego³⁰.

Różnie przebiegała realizacja podejmowanych uchwał i inicjatyw. Wiadomo, że nie udało się uruchomić na Podhalu warsztatów tkackich ani foluszy. Niemniej na przełomie lat 70. i 80. członkowie ZP zorganizowali akcję sprzedaży sukna góralskiego po cenach hurtowych³¹. W latach 1984–1986 w Zakopanem odbył się „Kurs szycia i haftu odzienia podhalańskiego”, przygotowany przez zakopiański ZP wspólnie z Zakopiańskimi Warsztatami Wzorcowymi „Cepelia” i przy współudziale Muzeum Tatrzańskiego³². W bezpłatnych zajęciach prowadzonych przez podhalańskich krawców i krawcowe uczestniczyli mieszkańcy Zakopanego i innych okolicznych miejscowości. Kurs zamknięty został w czerwcu 1986 r. wystawą strojów i haftów³³ wykonanych samodzielnie przez uczestników szkolenia³⁴. Warto zaznaczyć, iż obecnie nauka szycia i ha-

²⁸ Spotkanie opłatkowe odbyło się w 1981 r.

²⁹ Do likwidacji dawnych warsztatów przyczyniły się m.in. także wysokie podatki i „domiary” narzucone przez ówczesne władze. W. Wnuk, A. Kudasik, *Podhalański...*, s. 60.

³⁰ Sprawozdanie z zebrania ZG z 12 XII 1980 r. *Złota Księga ZP*.

³¹ Sukno przywożone z Bielska Białej rozprowadzano zarówno wśród członków ZP jak i nie zrzeszonych mieszkańców Podhalań.

³² Na kurs zgłosiło się w 1984 r. ponad 40 osób, jednak frekwencja w czasie zajęć zmniejszała się i w rezultacie naukę ukończyło 8 osób (pięć z Zakopanego i po jednej z Bukowiny Tatrzańskiej, Działisza i Kościeliska). Zajęcia oparto m.in. na eksponatach wypożyczanych z Muzeum Tatrzańskiego, typowanych przez kustosa muzeum H. Średniawę. Sprawozdanie z przebiegu „Kursu szycia i haftu odzienia podhalańskiego” opracowała H. Średniawa 4 XII 1986 r. Archiwum ZP – Zakopane.

³³ Ekspozycja urządzona w lokalu ZP w Zakopanem otwarta została podczas „Jesieni Tatrzańskiej”.

³⁴ Dzięki warsztatowym zajęciom kilka osób z młodego i średniego pokolenia zajęło się wyrobem góralskich portek i damskich gorsetów, wykonując stroje do tej pory.

ftu prowadzona jest w Domu Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej w ramach funkcjonującej tam Szkoły Ginących Zawodów³⁵.

Propagowanie góralskiego stroju wpisane było w statutową działalność oddziałów ZP funkcjonujących w wielu podhalańskich miejscowościach. Organizowane przez oddziały imprezy kulturalno-regionalne często wzbogacane muzyką, tańcem i śpiewem, skłaniały ich uczestników – zarówno członków zespołów góralskich, regionalistów, jak i gości do zakładania strojów. Popularyzacji *ubrania góralskiego* służyć miały wystawy haftu i zdobnictwa ludowego, pokazy mody góralskiej, a także prelekcje³⁶. Duże zasługi w krzewieniu zwyczaju noszenia stroju mają podhalańscy księża. Nie tylko zachęcali swych parafian do uświetniania uroczystości religijnych strojami, ale także zaakceptowali stylizowane według podhalańskiej ornamentyki zdobniczej szaty liturgiczne³⁷. Niektórzy duszpasterze, jak Józef Tischner, Władysław Żązel czy Władysław Pilarczyk sami zaczęli ubierać się po góralsku, podkreślając tym samym swą więź z kulturowym dziedzictwem regionu, jego mieszkańcami, a zarazem podnosząc wartość stroju wśród górali, zwłaszcza tych wstydzających się rodzimej tradycji. Podobne znaczenie miała też postawa przedstawicieli góralskiej elity, wykształconych Podhalan, tak regionalistów, jak i osób nie związanych bezpośrednio z ruchem, którzy coraz częściej występowali w góralskich strojach³⁸.

Należy dodać, iż w pewnych kręgach społecznych, zwłaszcza w rodzinach o silnych tradycjach rodowych, strój był ciągle noszony. Jego obecność w podhalańskim środowisku podtrzymywały zespoły góralskie oraz niesłabnąca w polskim społeczeństwie moda na góralszczyznę i związane

³⁵ Szkoła Ginących Zawodów rozpoczęła swą działalność 15 VIII 1999 r. przy Bukowińskim Centrum Kultury – Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej.

³⁶ Pokazy mody oraz wystawy organizowane były głównie przez Tatrzański Oddział ZP, zaś prelekcje na temat historii stroju podhalańskiego odbywały się w oddziałach w Krakowie, Nowym Targu i Zakopanem.

³⁷ Ornaty wykonywane na wzór męskich białych cuch pojawiły się w latach po II wojnie. Warto dodać, iż z celebracji świąt kościelnych i uroczystości regionalnych, w których elementy ludowej tradycji spletają się z obrzędowością religijną, znane jest na Podhalu Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej. Podobne nabożeństwa odbywają się także w innych parafiach podhalańskich, np.: Kościelisku, Olczy, Poroninie czy Zakopanem.

³⁸ Miejsce stroju w ówczesnej działalności ZP określone zostało w sprawozdaniu ustępujących w 1981 r. władz związkowych. Odnotowano w nim, iż jednym z najistotniejszych zadań ZG była *problematyka podtrzymywania zwyczaju noszenia góralskiego ubrania*. Sprawozdanie wygłoszone na XXXIII Zjeździe Podhalan. Zob. „Podhalanka”, R. 2: 1983, nr 1, s. 8.

z nią cele merkantylne. Stąd *góralskie ubranie* nie znikło całkowicie z życia mieszkańców Podhala, chociaż skala i zasięg jego występowania począwszy od lat 50. stopniowo malała, by w latach 70. ograniczyć się do wąskich środowisk.

Z perspektywy kilkudziesięciu ostatnich lat można stwierdzić, iż starania podhalańskich regionalistów przyczyniły się do spopularyzowania zwyczaju noszenia stroju góralskiego w szerszych kręgach społecznych. Z inicjatywy przedstawicieli podhalańskich elit wykreowany został także „starodawny” styl ubierania się nawiązujący do wzorów i ornamentyki z przełomu XIX i XX w., a podhalański strój powrócił do życia jako istotny element świąt religijnych, rodzinnych i uroczystości regionalnych³⁹.

PO GÓRALSKU „U SIEBIE” I POZA PODHALEM

Za sprawą świadomych inicjatyw tak rodzinnych jak i przyjezdnych propagatorów góralszczyny strój stał się wyrazem postawy ideowej, symbolem wyrażającym przynależność regionalną. Przyjął, zgodnie z obraną przez nas klasyfikacją, postać i funkcje kostiumu. Obecnie poprzez „strój”⁴⁰ – kostium Podhalanie często podkreślają swą tożsamość. Odnosi się to zarówno do sytuacji związanych z regionalnym kontekstem, jak i wtedy, gdy „strój” reprezentowany jest na zewnątrz. Nierzadko podhalańscy działacze biorąc udział w uroczystościach i wydarzeniach kulturalnych, odbywających się poza granicami Podhala, występują w góralskich „strojach”, aby w ten sposób zaznaczyć swą obecność i zademonstrować więź z rodzimą kulturą. Czasami pojawiają się po góralsku w sytuacjach całkowicie „wyrwanych” z regionalnego kontekstu. Przykładem może być wystąpienie w „stroju” góralskim podhalańskich reprezentantów do sejm i senatu na forum polskiego parlamentu, które wśród obserwatorów

³⁹ Do wzrostu obserwowanej na podhalu od lat 90. XX w. popularności stroju przyczyniła się także sytuacja ekonomiczna, tzn. ogólna dostępność materiałów potrzebnych do wyrobu poszczególnych jego elementów oraz obniżenie ceny samego stroju w odniesieniu do możliwości finansowych (zarobków) mieszkańców Podhala. Obecnie na skromnie zdobiony strój mogą pozwolić sobie nawet mniej zamożne osoby. Np. damski *staroświecki* kostium kosztuje około 250 zł. Również cena skromnie zdobionych portek i cuchy jest niższa od tych samych części garderoby, ale z rozbudowanymi, kolorystycznymi haftami.

⁴⁰ Dla przedstawienia samych sytuacji pokazujących jak strój „przekształca” się w kostium, a raczej staje się kostiumem – zgodnie z przyjętym przez nas rozumieniem tego terminu – używać będę wymiennie określeń: *ubranie góralskie* (nazwa stosowana przez Podhalan) bądź też „strój” góralski. Zapis w cudzysłowie ma podkreślić, iż nie mam tu na myśli stroju zdefiniowanego w tej pracy jako odświętny lub obrzędowy.

wzbudziło pewne zaskoczenie, a nawet niezrozumienie. Dla wielu zaś górali odczytane zostało jako nobilitacja góralszczyzny. *Widzisz, ubroł się tak jak obiecywał pięknie po góralsku, pokozół ze coś znacymy*⁴¹. Podobnie swe społeczne uzasadnienie miało użycie góralskiego „stroju” w kampanii przedwyborczej, poprzedzającej wybory parlamentarne w 1991 r., oraz samorządowe w 1998 r. Podhalańscy kandydaci wyjeżdżając na spotkania i wiece przedwyborcze często zakładali *góralskie ubrania*. Również w materiałach propagandowych zamieszczali swe kolorowe fotografie w rodzinnym *odzieniu*. „Strój” zastosowany w kampanii wywoływał określone emocje i skojarzenia. Sprzyjał atmosferze bliskości i swojskości, pomagał zadzierzgnąć więź z podhalańskim elektoratem. Kandydat ubrany po góralsku, mówiący gwarą, budził szacunek i uznanie wśród miejscowej ludności, a przede wszystkim postrzegany był przez góralskich wyborców jako ktoś bliski – „swój” – kto identyfikuje się z nimi i ich kulturą.

Podobne intencje społecznego „zbliżenia” i „zjednania” poprzez „strój” można też powiązać z obserwowanymi od niedawna przypadkami ubierania się po góralsku przedstawicieli podhalańskich władz samorządowych, w czasie ważniejszych uroczystości regionalnych. Zjawisko ciekawe tym bardziej, że czynią to osoby, które wcześniej nigdy stroju nie nosiły. Tego typu zachowania spotykają się u górali zarówno z uznaniem i szacunkiem, jak i z dezaprobatą. Wielu dostrzega w nich „sztuczność”: *Do kościoła to się nie ubiere po góralsku, ale jak na pokoz, to się umie wyparadzić*.

Cechę demonstracyjnego prezentowania góralskości odnieść można także do postawy podhalańskiej młodzieży studiującej w Krakowie. Zdarzają się sytuacje, gdy na obronę magisterium przychodzą w swych regionalnych „strojach” – nierzadko w towarzystwie góralskiej kapeli. Ta forma celebracji egzaminu magisterskiego stosowana jest od kilkunastu lat głównie przez członków Studenckiego Zespołu Góralskiego „Skalni”⁴².

Omawiając symboliczny aspekt stroju trudno nie wspomnieć o ważnym wydarzeniu, jakie miało miejsce w Zakopanem w 1997 r. Mam tu na myśli uroczystą Mszę Świętą pod Krokwią celebrowaną przez papieża Ja-

⁴¹ Chodzi tu o senatora F. Bachledę-Księdzulozra oraz posła A. Gąsienicę-Makowskiego. Przytoczoną wypowiedź zarejestrowałam po wystąpieniu F. Bachledy-Księdzulozra.

⁴² Ten sposób świętowania uzyskania stopnia magistra spotyka się często z uznaniem także wśród promotorów i pracowników naukowych. W czasie uroczystej obrony pracy magisterskiej, która odbyła się w Instytucie Pedagogiki UJ w 1998 r. profesor zwracając się do młodych Podhalań powiedział: *Jesteśmy dumni, że mamy taką młodzież*.

na Pawła II. Na spotkanie z Ojcem Świętym przybyło około 30 tys. Podhalań w swych góralskich *ubraniach*. Funkcja świąteczna zespoliła się z funkcją wyrażającą regionalną tożsamość: *Poprzez strój daliśmy dowód umiłowania Ojca Świętego, okazaliśmy wierność religii chrześcijańskiej oraz miłość do naszej ziemi*⁴³.

NA EMIGRACJI

Świadectwem wyrażania poprzez strój kulturowej tożsamości może być zjawisko fundowania i noszenia góralskich „strojów” przez emigrację podhalańską w Stanach Zjednoczonych. Górale wyjeżdżając na dłuższy okres czasu za granicę często zabierają ze sobą *góralskie ubranie*⁴⁴. „Strój” towarzyszy im głównie podczas świąt kościelnych oraz uroczystości organizowanych przez Związek Podhalań w Ameryce Północnej⁴⁵, bądź też po prostu przechowywany jest w domu jako pamiątka z rodzinnych stron. Warto w tym miejscu zacytować słowa *przyśpiewki* ułożonej przez emigrantów z Podhala, która mówi o tym, jak sami górale „wyjaśniają” swą kulturę, a także jakie treści i znaczenia łączą ze strojem:

*Wyjechał z Podhola naród polski,
zabrał ze sobom strój góralski,
biote portki i cuzecke,
kapelusik z orlim piórkiem, ciupazecke.
Tam se tońcy, występuje,
podhalańskom tradycyje utrzymuje*

Na emigracji „strój” podhalański urasta do rangi symbolu regionalnej, a także narodowej tożsamości. Za granicą, w spotkaniu z odmienną kulturą, przybiera więc w pełni funkcje kostiumu, wskazującego na emocjonalną więź z krajem przodków – z *ojcowizną*. Będąc wyrazem związku z podhalańską tradycją, staje się też jednocześnie emblematem polskiej kultury, oznaczającym przynależność do ponadregionalnej wspólnoty, jaką jest polska Ojczyzna. Funkcja ta wyraźnie uwidacznia się w czasie ce-

⁴³ Słowa aktualnego prezesa ZG ZP wypowiedziane w czasie XXXVIII Zjazdu Podhalań w 1999 r.

⁴⁴ Ostatnio także w Stanach wyrabiane są niektóre elementy stroju, głównie gorsety, spódnice i damskie kostiumy.

⁴⁵ Do ważniejszych imprez organizowanych przez ZPPA należą: festiwal „Na góralską nutę”, przegląd kapel, uroczyste podhalańskie msze św., wybory Królowej Związku Podhalań, „Wielki Piknik Podhalański”. Swoistą manifestacją góralszczyzny są Sejmy Związku Podhalań.

lebrowania polskich świąt narodowych, zwłaszcza zaś w paradach z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, gdy Podhalanie z biało-czerwonymi flagami w swych góralskich kostiumach parady ulicami Chicago.

Pamięć o regionalnej ojczyźnie użyźnia kulturową pracę Związku Podhalan w Ameryce, jest też pamięcią o Polsce. Podhalanie silnie identyfikują się z ojczystym dziedzictwem⁴⁶, a jednym z elementów poprzez który zaznaczają swą góralskość i polskość jest *góralskie ubranie*.

Ekspozowanie kulturowej odrębności przez górali w Stanach Zjednoczonych wywołuje czasami kontrowersyjne opinie wśród polonijnych działaczy z innych stron Polski, którzy zarzucają emigrantom z Podhala tendencje separatystyczne. Kwestia ta pobudza też do refleksji niektórych badaczy, zastanawiających się czy w podhalanizmie reprezentowanym przez górali w USA jest miejsce na narodową tożsamość, polski język i ogólnopolskie dziedzictwo⁴⁷. Nie zajmowałam się dogłębnie tym problemem, niemniej wydaje mi się, że pielęgnowanie góralskiej tradycji, która na przełomie XIX i XX w. przepojona została treściami ideologii narodowej, jest zarazem drogą przybliżania Ojczyzny w szerszym rozumieniu.

Niestety strój góralski nie zawsze kojarzony był z tym, co polskie i szlachetne. W okresie II wojny światowej za sprawą, co prawda niewielkiej, grupy zakopiańskich górali kolaborujących z hitlerowcami, stał się dla wielu Polaków synonimem zdrady narodowej. Fotografie ubranych po góralsku przywódców Komitetu Góralskiego w towarzystwie przedstawicieli władz okupacyjnych: generalnego gubernatora H. Franka, czy też Reichsführera SS H. Himmlera, celowo publikowane przez Niemców w prasie, rozchodziły się nie tylko w okupowanym kraju, ale także w Europie⁴⁸. Strój kojarzony z patriotycznymi wartościami zaczęto identyfikować ze zdradą i kolaboracją. Jeszcze w pierwszych latach po II wojnie zdarzały się sytuacje, gdy górale wyjeżdżając poza Podhale w góralskim stroju byli poniżani przez mieszkańców innych rejonów Polski⁴⁹.

⁴⁶ Zwrócił na ten problem uwagę S. Ossowski. Analizując pojęcie ojczyzny pisał: *Ojczyzna ideologiczna jest zazwyczaj tak traktowana jak gdyby była ojczyzną prywatną wszystkich obywateli. Funkcje ojczyzny prywatnej i funkcje ojczyzny ideologicznej w naszych świadomościach interferują*. S. Ossowski, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny* [w:] *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła*, t. 3. Warszawa 1967, s. 218.

⁴⁷ Z powyższymi opiniami spotkał się m.in. R. Kantor prowadząc badania w środowisku polonijnym w Stanach Zjednoczonych.

⁴⁸ B. Halbert, *Goralenvolk* [w:] *Podhale w czasie okupacji 1939–1945*, red. J. Berg-hauzen, Warszawa 1977, s. 85–90; A. Palmrich, *Zagadnienie „Goralenvolku”* [w:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, red. J. M. Roszkowski, Zakopane 1995, s. 213.

Nojmilse odzienie
NASZ STRÓJ

Znany rosyjski etnolog Piotr Bogatyriew w swych badaniach nad ludowym strojem zwrócił uwagę na jeszcze jedną ważną jego funkcję, której istota zawiera się w określeniu „nasz strój” i odzwierciedla emocjonalny związek jednostki, jak i całej zbiorowości z określonym ubiorem⁵⁰. Wyodrębniona przez Bogatyriewa funkcja wpisana była silnie również w charakter podhalańskiego stroju, który od czasu, kiedy dysponujemy na jego temat bliższymi danymi, postrzegany był przez Podhalań jako własny i bliski. *Może żaden z naszego ludu nie kocha tak swego rodzimego stroju jak nasz Podhalańcin... „Cuha” koloru kawowego i spodnie białe, wyszywane są najmilszym dlań strojem* – pisał J. Kantor w monografii wsi Czarny Dunajec⁵¹. Również S. Witkiewicz zwrócił uwagę na szczególne znaczenie stroju w kulturze Podhalań. W swych rozważaniach zawartych w szkicu *Po latach*, ubolewając nad degradacją i zatracaniem piękna dawnej góralszczyzny wskazał, iż z minionej „złotej epoki” pozostał jeszcze strój *którego piękno ma dotąd taki urok, tak silnie z góraleń zrosnięte, że z trudem daje się z użycia usunąć*⁵². Można więc stwierdzić iż zarówno w okresie, kiedy strój stanowił organiczny element życia tradycyjnej społeczności, jak i w latach, kiedy nasilił się proces jego stopniowego zarzucania, identyfikowany był z określonymi wartościami. Niezależnie od występujących trendów, mód i ciągłych przeobrażeń w świadomości społecznej, stanowił bezpośrednią kontynuację tradycyjnego ubioru. Był też świadectwem związku z przeszłością. W procesie ewolucji funkcji i znaczeń wyrósł do rangi symbolu tożsamości regionalnej mieszkańców Podhala. Najdobitniej wyraził to prezes ZP, Andrzej Gąsienica-Makowski, w przemówieniu wygłoszonym w czasie XXXIX Zjazdu Podhalań, mówiąc: *strój jest naszą tożsamością*. Powyższa wypowiedź charakterystyczna dla dyskursu regionalistycznego podhalańskich działaczy, będąca zarazem świadectwem wysokiej samowiedzy kulturowej, znajduje przełożenie w prostych słowach góralskiej przyśpiewki:

⁴⁹ Ze wspomnień mieszkańca Maruszyny. Mat. własne.

⁵⁰ P. Bogatyriew, *Funkcje stroju ludowego na obszarze morawskostowackim* [w:] Tenże, *Semiotyka kultury ludowej*, Warszawa 1975, s. 88.

⁵¹ J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. 9: 1907, s. 32.

⁵² S. Witkiewicz, *Na przełęczy*, Lwów 1906, s. 38.

*To moje odzienie nojmilse mi przecie,
bo se chodzi ze mnom po calučním świecie.*

POSTSCRIPTUM

Być może niektórzy czytelnicy, zatroskani o przyszłe losy góralszczyzny, zarzucą mi, że w zbyt pozytywnym świetle ukazałam strój i współczesną kulturę Podhala, pomijając fakt, iż autentyczna pasterska kultura ginie, że strój zatracą swój związek z naturalnym życiem, że szerzący się obecnie konsumpcjonizm zabija tradycję czyniąc z niej przedmiot handlu. Oczywiście nie trudno zaobserwować obecnie na Podhalu przykłady sięgania do góralskiej kultury wyłącznie w celach merkantylnych. Z drugiej jednak strony rozwijające się już od kilkadziesiątu lat zjawisko wykorzystywania folkloru w działalności turystyczno-handlowej jak dotychczas nie zniszczyło spontaniczności i żywotności rodzimej tradycji. Wielu górali potrafi nadal czerpać radość z góralskiej muzyki, śpiewu, tańca, i co ważne - czyni to z wewnętrznej potrzeby. Wydaje mi się, że te dwie sprawy nie muszą się wykluczać. I chociaż ogarnia nas sentymentalizm, to musimy zgodzić się z tym, że świat zmienia swą postać i nie utrzymamy na siłę dawnej kultury w jej organicznej formie. Ale przecież fakt przemijania nie musi oznaczać całkowitego wyzbycia się kulturowego dziedzictwa, które dalej może ubogacać nasze życie. Myślę, że góralszczyzna nie zatraci swego uroku nawet w supernowoczesnej rzeczywistości, dopóki żyć będzie w sercach samych Podhalań, będzie miła i bliska - a czy tak się stanie zależeć będzie od nas samych, od naszego wyboru. To my zadecydujemy, co z owego dziedzictwa, które otrzymaliśmy od ojców i wychowawców prześlemy przyszłym pokoleniom.